

Mieszkańcy gminy Białowieża żyją w strachu

16 czerwca 2024

Nielegalni imigranci w Polsce stają się coraz większym problemem. O pomoc apelują m.in. samorządowcy z Czerlonki w gminie Białowieża. Do sprawy odniósł się wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak.



Profil służby w akcji na portalu „X” opisał, jak sprawy się mają w podlaskiej Czerlonce. „Zgłosiła się do nas radna sołecka i sołtys Czerlonki w gm. Białowieża, poprosiła nas o pomoc w nagłośnieniu tematu, bo nikt im nie chce pomóc” – czytamy. „Praktycznie codziennie, przez większość dnia na przystanku przesiadują imigranci, którym udało się nielegalnie przedostać przez granicę. Ludzie boją się wyjść wieczorami na ulice, a przez to, że przystanek jest ciągle okupowany, dzieci boją się tam stanąć, by zabrał ich autobus szkolny” – napisano.

Według lokalnych władz, za sprawą stoi Podlaskie Ochotnicze Pogotowie Humanitarne oraz inne, pomagające mu organizacje. „Mają oni swój »alarmowy« numer WhatsApp rozsyłać na grupach imigranckich, sam numer przekazują też innym imigrantom ci

imigranci, którym pomogli” – czytamy dalej. „Na WhatsApp następnie ustawiana jest mapka z pinezką wskazującą na ten przystanek (około 5 km od granicy). Zrobiono sobie więc tam niejako punkt zbiorczy. To tam imigranci wypełniają dokumenty o pełnomocnictwo i wniosek o azyl w Polsce, następnie czekają godzinami na Straż Graniczną, z której zrobili sobie wręcz taksówkę do ośrodka. Mamy też informację, że Podlaskia OPH przywozi w te miejsce nielegalnych imigrantów z innych miejsc, być może zebranych z okolicznych lasów” – przekazano.

„Według zgłoszenia Policja twierdzi, że nie może nic zrobić, bo są oni w miejscu publicznym, a Straż Graniczna robi co może, ale braki kadrowe i obłożenie zadań na granicy też robią swoje” – czytamy.

Do sprawy odniósł się na portalu „X” wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak. „Czyli zaczęło się. Tak to właśnie wyglądało na Węgrzech w 2015 roku. Byłem, widziałem. Następny krok to koczowiska w miastach” – napisał. „Państwo, które nie broni się skutecznie przed masową migracją, zostanie zasiedlone. Na świecie ponad miliard ludzi, żyje w znacznie gorszych warunkach niż my. Z tego miliarda bez trudu zrekrutuje się wiele milionów, które może nas tu zastąpić, jeśli się nie ogarniemy” – stwierdził współprzewodniczący Konfederacji.

Autorstwo: MM

Zdjęcie: X.com (Służby_w_akcji)

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)